

Jagiellonia Białystok pokonała na wyjeździe Zagłębie Lubin 2:0 w meczu 4. kolejki LOTTO Ekstraklasy

Dzięki bramkom Romana Bezjaka i Sasy Balicia (gol samobójczy) Żółto-Czerwoni awansowali na drugie miejsce w ligowej tabeli i już mogą się skupiać na spotkaniu eliminacji Ligi Europy z KAA Gent.

Fot.: Archiwum z 5.08.2018

Między dwoma spotkaniami z belgijskim KAA Gent w III rundzie eliminacji Ligi Europy piłkarze Jagiellonii Białystok udali się w daleki ligowy wyjazd do Lubina. Przeciwno Zagłębiu podopieczni Ireneusza Mamrota chcieli odnieść trzecie zwycięstwo z rzędu, po pokonaniu Arki Gdynia (2:0) i Wisły Kraków (1:0). Wygrana ta mogła dać Żółto-Czerwonym nie tylko miejsce na podium, ale nawet przy innych korzystnych wynikach pozycję lidera LOTTO Ekstraklasy.

Trener Mamrot dokonał czterech zmian w jedenastce, posyłając do boju Bodvara Bodvarssona, Mateusza Machaja, Karola Świderskiego i Romana Bezjaka. Poza kadrą meczową pozostali m.in. Przemysław Frankowski, Arvydas Novikovas czy Łukasz Burliga. Rosząd nie brakowało również w Zagłębiu. Po porażce w Gliwicach z Piastem 1:2 trener Mariusz Lewandowski zmienił aż pięciu zawodników.

W pierwszych sekundach spotkania agresywniej zaatakowało Zagłębie, ale to Jaga oddała pierwszy strzał. W czwartej minucie po dośrodkowaniu Jakuba Wójcickiego głową strzelał Bartosz Kwiecień, jednak nad poprzeczką. Chwilę później z dystansu minimalnie ponad bramką uderzył Roman Bezjak.

W odpowiedzi gospodarze groźnie atakowali prawą flanką, wykorzystując wygrywane pojedynki Alana Czerwińskiego z ustawionym na lewym skrzydle Cillianem Sheridanem. Po jednej takiej akcji w 16. minucie gry ręką strzał rywala zablokował Jakub Wójcicki. Do rzutu karnego podszedł Łukasz Janoszka, ale zarówno jego pierwsze uderzenie, jak i dobitkę z bliska kapitalnie obronił Marian Kelemen, dzięki któremu wynik nie został otwarty.

To szybko się na Zagłębiu zemściło. W 25. minucie świetne podanie za linię obrony Tarasa Romanczuka wykorzystał Roman Bezjak, który przelobował wychodzącego z bramki Dominika Hładuna i zapewnił Żółto-Czerwonym prowadzenie.

Gospodarze chcieli doprowadzić do wyrównania, ale Jaga dobrze radziła sobie w defensywie. Po pół godziny gry celnie zza pola karnego uderzył Paweł Żyra, a z niepewnej interwencji Mariana Kelemena nie skorzystał Patryk Tuszyński, który przy dobitce huknął nad poprzeczką. W końcówce pierwszej połowy jeszcze niecelnie z rzutu wolnego uderzył Bartłomiej Pawłowski, a w ostatniej akcji przed przerwą uderzenie głową Karola Świderskiego pewnie obronił Dominik Hładun i do przerwy w Lubinie to Jaga prowadziła 1:0.

Po zmianie stron przez długi czas scenariusz był taki, że Zagłębie waliło głową w

szczelny mur Żółto-Czerwonych. Uszczelniony przez trenera Mamrota, który w przerwie wprowadził Guilherme w miejsce Bodvara Bodvarssona. Nasz zespół z kolei skupiał się na pojedynczych kontratakach, przy których Jagiellończykom brakowało jednak celnego ostatniego podania.

Groźnie pod bramką Mariana Kelemeną było dopiero w 67. minucie, gdy po centrze Alana Czerwińskiego przewrótka uderzył Patryk Tuszyński, ale nasz bramkarz efektownie obronił ten strzał. Cztery minuty później na placu gry pojawił się Patryk Klimala i w swojej pierwszej akcji nasz młody napastnik dostał świetnie podanie na wolne pole, z lewego skrzydła ściał do środka i uderzył płasko na bramkę Dominika Hładuna. Bramkarz Zagłębia odbił piłkę, ale prosto w Sasę Balić, po czym futbolówka wpadła do siatki i było już 2:0 dla Jagiellonii.

W kolejnych minutach tak naprawdę było dużo bliżej trzeciego gola dla Jagi, niż pierwszego dla Zagłębia. Kolejne strzały Romana Bezjaka bronił jednak Dominik Hładun, a już w doliczonym czasie gry kapitalnej okazji po dośrodkowaniu Cillianą Sheridana nie wykorzystał Patryk Klimala, który uderzył z bliska obok bramki.

Jagiellonia ostatecznie pokonała Zagłębie 2:0 i odniosła trzecie ligowe zwycięstwo z rzędu, trzecie „do zera”. Dla naszej drużyny jest to także piąta kolejna wygrana w lidze na wyjeździe. Dzięki niej podopieczni Ireneusza Mamrota wskoczyli na drugie miejsce w tabeli, a już w czwartek zagrają w Gandawie z belgijskim KAA Gent w rewanżowym meczu III rundy eliminacji Ligi Europy.

LOTTO Ekstraklasa – 4. kolejka,
Lubin (Stadion Zagłębia), 12 sierpnia, godz. 18:00:

Zagłębie Lubin - Jagiellonia Białystok 0:2 (0:1)

Bramki: Bezjak 25', Balić-sam. 72'

Zagłębie Lubin: 30. Dominik Hładun - 44. Alan Czerwiński, 2. Bartosz Kopacz, 5. Maciej Dąbrowski, 3. Sasa Balić - 24. Jakub Tosik - 14. Łukasz Janoszka (53', 39. Damjan Bohar), 19. Filip Jagiełło, 16. Paweł Żyra (61', 37. Władysław Sirotow), 11. Bartłomiej Pawłowski (73', 26. Jakub Mares)- 89. Patryk Tuszyński.

Trener: Mariusz Lewandowski.

Jagiellonia Białystok: 25. Marian Kelemen - 7. Jakub Wójcicki, 17. Ivan Runje, 5. Nemanja Mitrović, 19. Bodvar Bodvarsson (46', 12. Guilherme Sitya) - 99. Bartosz Kwiecień, 6. Taras Romanczuk, 89. Mateusz Machaj (78', 22. Rafał Grzyb) - 28. Karol Świdorski (71', 98. Patryk Klimala), 18. Cillian Sheridan, 11. Roman Bezjak.

Trener: Ireneusz Mamrot.

Żółte kartki: Sirotow - Wójcicki, Świdorski.

Sędzia: Tomasz Kwiatkowski (Warszawa)

Widzów: 7086

Za: jagiellonia.pl



